

Wiele gwiazd angażuje się w działalność

■ O ludziach show-biznesu mówi się często: samolubni, próżni, bez serca. Ale są wśród nich i tacy, którzy poświęcają się dla innych.

Życie celebrytów to nieustająca rywalizacja o sławę, zaszczyty i wielbicieli, bez których idole nie byłiby idolami. Im większa popularność, tym więcej pieniędzy wpływa na konta gwiazd i tym chętniej piszą o ich życiu kolorowe gazety.

Ale nawet największe fortuny, sława i zaszczyty nie gwarantują szczęścia w życiu prywatnym. Zazwyczaj bywa odwrotnie. Nieustanna obecność na językach szybko staje się niesłychanie uciążliwa, a rosnący worek pieniędzy w końcu przestaje cieszyć oko. Wówczas bywa tak, że gwiazdom zaczyna doskwierać samotność, a rozterki prowadzą do depresji i nałogów.

Są jednak i takie gwiazdy, które potrafią wykorzystać swą sławę, by czynić dobro. Zamiast izolować się od świata w gwiazdorskim pancerzu lub popadać w zgorzknienie, pomagają potrzebującym. Angażując się np. w liczne akcje dobroczynne, pokazują się nam z zupełnie innej, lepszej strony niż ta, którą znamy z plotek o ich życiu prywatnym.

Wrażliwe serce tylko na pokaz?

Widok gwiazdy pochylającej się z troską nad chorym lub cierpiącym wzbudza w ludziach pozytywne emocje. Pytanie tylko, jak szczerze są jej intencje?

Wielu celebrytów nie cieszących się najlepszą reputacją, jak choćby próżne, uwielbiające zbytek i zabawę amerykańskie aktorki Paris Hilton (29) i Lindsay Lohan (23), jest posądzanych o to, że działają dobroczynnie tylko po to, by dobrze pisano o nich w gazetach.

Cynizm zarzucano także m.in. gwiazdzie piosenki pop Madonnie (51), latynoskiej divie Shakirze (33) oraz jednej z najstojniejszych obecnie aktorek w Hollywood, Angelinie Jolie. Za ich dobrymi intencjami przemawia jednak fakt, że one nie tylko pozują do zdjęć z biednymi i sierotami, ale również przekazują miliony dolarów na pomoc dla nich.

Cudzy dramat uczy pokory

Komentatorzy poczytni gwiazd show-biznesu uważają jednak, że zaangażowanie celebrytów w działalność charytatywną jest bardzo pożyteczne. Obcując z potrzebującymi, zyskują oni wprawdzie nową, szlachetną twarz, ale zwracają też uwagę obojętnego świata na poważne problemy. Przy okazji dowiadują się też, że ich osobiste problemy nie są aż tak straszne, jak dramaty innych ludzi.

KINGA LIPSKA



Anna Dymna

Dla aktorki Anny Dymnej (58) praca z dziećmi chorymi i niepełnosprawnymi stała się życiową misją. Obcując z nimi, aktorka odnalazła sens

życia. Mówi, że cierpienie je uszlachetnia, ale jeśli dostaną szansę na normalne życie, dają z siebie więcej niż dzieci zdrowe. O małych chorych z zespołem Downa, którym Anna Dymna pomaga czynnie od wielu lat, powiedziała: – Zazdrość im spontaniczności, czystości serca i niewinności.

